

JAG00, Nobody (prod. MTCHLR)

Czasami tak po prostu boję się własnego strachu
Nienawidzę typa w lustrze bo ponownie kogoś zawiódł
Nie myślę o czym mówię i nie mówię o czym myślę
W swoim własnych towarzystwie czuję się tak jakoś dziwnie

Może gdyby nie siedziały w głowie myśli, które walczą z Bogiem
Nie rozumiesz tej piosenki okej, jest o niczym czyli o mnie
Serio chciałbym mocno tak z całego serca
Żeby ktoś zobaczył smutek i nienawiść w moich wersach
Oddam nawet za to już samego siebie
Tylko ku*wa trochę szkoda, że ja świata tym nie zmienię
Nie wiem, nie wiem, nie wiem jak mam mówić, żeby ktoś chciał mnie posłuchać
Nie wiem ku*wa jak tu się nie zgubić, egzystencja jest zbyt trudna
Jakbym tylko mógł poprosić o coś więcej
To poprosił bym o myśli, które nie są niebezpieczne
Śmiało pytaj o to, chcę Ci się przedstawić
Bez wahania mogę mówić proszę zwracaj się Nobody
A najlepiej no to wcale, ku*wa nic do mnie nie gadaj
Nie usłyszysz nic ode mnie poza siema i spie*dalaj
A to wcale nie jest tak, że Cię człowieku nie lubię
Ja po prostu trochę boję się, że Ciebie też zepsuję
Nie chcę mówić już co sądzę i co siedzi mi w głowie
Bo od razu na twój jęzor nasunie się słowo po*eb
Mam już dosyć przykrych spojrzeń, słyszę odrzucenie w głosie
Tylko weź mi tego nie mów, szepczaj sobie tam pod nosem

Może gdybym nie był świadom złego, nie miałby mnie nikt za zero
Może gdybym się uśmiechał szczerze ktoś pokochał by mnie wreszcie
A na razie mogę tylko o tym śpiewać
Mam nadzieję, że te wrzaski powędrują aż do nieba
A na życie nigdy ku*wa nie narzekam
Nienawidzę tylko ludzi, którzy w głowie mi chcą mieszać

Nie wiem, nie wiem, nie wiem jak mam mówić, żeby ktoś chciał mnie posłuchać
Nie wiem ku*wa jak tu się nie zgubić, egzystencja jest zbyt trudna
Jakbym tylko mógł poprosić o coś więcej
To poprosił bym o myśli, które nie są niebezpieczne
Śmiało pytaj o to, chcę Ci się przedstawić
Bez wahania mogę mówić proszę zwracaj się Nobody

Nie wiem, nie wiem, nie wiem jak mam mówić, żeby ktoś chciał mnie posłuchać
Nie wiem ku*wa jak tu się nie zgubić, egzystencja jest zbyt trudna
Jakbym tylko mógł poprosić o coś więcej
To poprosił bym o myśli, które nie są niebezpieczne
Śmiało pytaj o to, chcę Ci się przedstawić
Bez wahania mogę mówić proszę zwracaj się Nobody